



Sygn. akt V CSK 544/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa A. B.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. Inspektorat w Z. Ś. i
Automobilklubowi Ziemi K. w K.

z udziałem interwenienta ubocznego T. POLSKA Towarzystwa Ubezpieczeniowego
S.A. Oddział we W.

o zapłatę i rentę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 21 czerwca 2007 r.,

I uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda zaskarżającą oddalenie powództwa co do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2004 r. (pkt 2) i w tym zakresie zmienia ten wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Warszawie Inspektoratu w Z. Ś. na rzecz powoda kwotę

40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2004 r.,

II oddala skargę kasacyjną w pozostałej części,

III odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego,

IV przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego na rzecz adwokat M. S. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym obejmujące opłatę w kwocie 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o podatek VAT w stawce 22 % oraz wydatki w kwocie 235,75 zł (dwieście trzydzieści pięć złotych 75/100).

Uzasadnienie

Powód A. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej i Automobilklubu Ziemi K. w K. kwoty 600.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2001 r. tytułem odszkodowania za straty materialne i niematerialne związane ze śmiercią syna, a także renty w wysokości po 400 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 25 lutego 2005 r. zasądził od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Warszawie na rzecz powoda kwotę 35.485 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2004 r., oddalił dalej idące żądania wobec tego pozwanego oraz w całości powództwo w stosunku do pozwanego Automobilklubu Ziemi K. w K. i orzekł o kosztach procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 16 stycznia 2001 r. podczas rozgrywania odcinka specjalnego XV Dolnośląskiego Rajdu Zimowego zawodnik G. G. wpadł w poślizg, stracił zdolność kierowania samochodem i uderzył w obserwującego przejazd D. B. – syna powoda. W wyniku odniesionych obrażeń D. W. zmarł. Powód był silnie emocjonalnie związany z synem, gdyż wychowywał go samodzielnie od piątego roku życia. D. W. był studentem I roku Uniwersytetu W. Powód, poza zmarłym synem M., ma jeszcze dwoje dzieci: córkę E., zatrudnioną w charakterze pielęgniarki oraz syna B., który jest mechanikiem, ale nie pracuje zawodowo. W chwili śmierci syna powód pełnił funkcję dyrektora W. i otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 6.000 zł. Stanowisko to zajmował do końca 2001 r., po czym – mimo, że mógł świadczyć pracę jeszcze przez okres trzech lat – w wieku 66 lat przeszedł na emeryturę. Otrzymuje z tego tytułu świadczenie w wysokości 2.500 zł miesięcznie.

W toku śledztwa przeprowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w sprawie niewłaściwego zabezpieczenia trasy przejazdu uczestników rajdu nie stwierdzono popełnienia czynu zabronionego. Z tego też względu śledztwo to zostało umorzone. Zastosowanie przez pozwany Automobilklub – organizatora rajdu właściwych do stopnia zagrożenia form i środków zabezpieczenia na odcinkach specjalnych potwierdza także opinia biegłego sądowego.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo jest uzasadnione wyłącznie w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela, który

przyjął na siebie - w ramach umowy ubezpieczenia - odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym śmierć poniósł syn powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, za usprawiedliwione mogą być uznane jedynie roszczenia o zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 15.485 zł oraz o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 20.000 zł uwzględniającej szczególne więzi powoda ze zmarłym synem, nadzieje łączone z jego przyszłością, załamanie psychiczne przeżyte w następstwie odejścia najbliższej osoby, utratę chęci do dalszego życia i kontynuowania pracy zawodowej. Odsetki od wskazanych wyżej kwot należą się powodowi od dnia doręczenia pozwu, gdyż zgłaszając szkodę ubezpieczycielowi przed wytoczeniem powództwa powód nie sprecyzował swoich żądań i nie udokumentował ich w należyty sposób.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 maja 2006 r. oddalił apelację powoda od powyższego wyroku, uznając za chybione zarzuty kwestionujące zasadność oddalenia jego dalszych roszczeń (o zwrot kosztów wystawienia nagrobka w wysokości 26.000 zł, o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 538.515 zł oraz o rentę).

Na skutek skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 marca 2007 r., uznając za trafny zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c., uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu powołanego przepisu obejmuje nie tylko pogorszenie sytuacji materialnej osoby bliskiej, ale także pogorszenie jej położenia w aspekcie pozaekonomicznym. Stosowne odszkodowanie z tego tytułu mieści w sobie także rekompensatę uszczerbku o charakterze niemajątkowym (krzywdy) chociażby w postaci utraty osoby, na pomoc i wsparcie której najbliższy członek rodziny mógł liczyć w późniejszym czasie, kiedy pomocy tej i wsparcia będzie potrzebował. Odszkodowanie zasądzone na rzecz powoda jest - z punktu widzenia powyższych wskazań - zbyt niskie, choć oczekiwania powoda co do jego rozmiaru trzeba uznać za wygórowane. Nie bez znaczenia dla ustalenia jego odpowiedniej wysokości pozostaje okoliczność, że powód ma jeszcze dwoje dorosłych dzieci.

Sąd Najwyższy oddalił natomiast skargę kasacyjną w części kwestionującej oddalenie apelacji w zakresie pozostałych roszczeń (renty i zwrotu kosztów pogrzebu).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 czerwca 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Warszawie Inspektoratu w Z. Ś. na rzecz powoda dalszą kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2004 r., oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny uznał, że śmierć syna, z którym powód był szczególnie związany emocjonalnie, wywołała u niego spadek aktywności życiowej. Stwierdził jednak, że powód nie wykazał, aby to tragiczne zdarzenie spowodowało takie pogorszenie stanu jego zdrowia, który wyłączałby możliwość kontynuowania pracy zawodowej. Powód pracował przez blisko rok po śmierci syna, nie korzystał w tym czasie ze zwolnień lekarskich. Przeszedł na emeryturę w wieku powszechnie uznawanym za emerytalny. Nie można zatem przyjąć, iż zakończenie stosunku pracy w grudniu 2001 r. było wyłącznie następstwem tragicznego zdarzenia, a w konsekwencji, że różnica pomiędzy wynagrodzeniem a wysokością emerytury winna zostać objęta odszkodowaniem na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny przyjął natomiast, że śmierć syna pozbawiła powoda szansy na finansowe oraz niematerialne wsparcie z jego strony w nieodległej przyszłości. D. W. po skończeniu studiów ekonomicznych miałby szerokie możliwości podjęcia dobrze opłacanej pracy. Powód mógł liczyć na jego pomoc, a także opiekę, gdyby znalazł się w takiej potrzebie. Oczekiwanie to było usprawiedliwione silnymi więziami emocjonalnymi łączącymi go ze zmarłym synem. Powód ma jednak jeszcze dwoje dorosłych dzieci. Jakkolwiek nie może liczyć na ich pomoc finansową, to może uzyskać od nich wsparcie niematerialne w przypadku zdarzeń losowych związanych z koniecznością roztoczenia nad nim opieki. Wysokość uzyskiwanego przez powoda świadczenia emerytalnego pozwala mu na utrzymanie średniego poziomu życia i zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb.

Powołując się na powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że suma 40.000 zł stanowić będzie odpowiednie odszkodowanie należne powodowi za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Podzielił przy tym ocenę Sądu pierwszej instancji, że zobowiązany do zapłaty tego odszkodowania pozostaje wyłącznie pozwany ubezpieczyciel.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., powód zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez dokonanie jego uproszczonej wykładni, a w konsekwencji uznanie, że odszkodowanie w rażąco niskiej kwocie 40.000 zł może być uznane za stosowne w rozumieniu tego przepisu. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, bądź też o uchylenie tego orzeczenia i wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy przez uwzględnienie dalej idącego roszczenia o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, obejmującego kwotę 518.515 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prawidłowa wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga uwzględnienia zarówno okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego – w odniesieniu do tych okoliczności - określenia sumy odszkodowania. Ustalenie odszkodowania w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania może wypełniać wskazana wyżej postać naruszenia art. 446 § 3 k.c. Skuteczne podniesienie takiego zarzutu wymaga jednak wykazania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości przyznanego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie publ.).

Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu dokonanie wadliwej wykładni art. 446 § 3 k.c. we wskazanych wyżej dwóch płaszczyznach, tj. przez błędne odczytanie użytych przez ustawodawcę zwrotów: „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” uprawnionego oraz „stosowne odszkodowanie”.

Rozpoznając poprzednio wniesioną przez powoda skargę kasacyjną Sąd Najwyższy dokonał interpretacji obu tych pojęć. Wskazał – z powołaniem się na

ugruntowujące się w doktrynie i w nowszym orzecnictwie stanowisko - iż zwrot „znaczne pogorszenia sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też – w ocenie Sądu Najwyższego – wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie prawidłowo odczytał zakres pojęcia „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”, bowiem w pełni uwzględnił wskazane wyżej kryteria wyznaczające jego znaczenie, do czego zresztą był zobowiązany (art. 398²⁰ k.p.c.). Dostrzegł przy tym, powołując się na stanowisko judykatury, że nie bez znaczenia dla stwierdzenia takiej sytuacji pozostawać mogą - towarzyszące utracie osoby najbliższej - przeżycia psychiczne i pogorszenie stanu zdrowia uprawnionego, wywołujące u niego osłabienie aktywności życiowej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, nie publ. oraz z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSNC 1970, nr 7-8, poz. 129). W tym zakresie zarzut błędnej wykładni art. 446 § 3 k.c. trzeba więc uznać za chybiony.

Trudno natomiast nie zgodzić się z zapatrywaniem skarżącego podważającym ostateczną konkluzję Sądu drugiej instancji, że ustalone w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji odszkodowanie jest „stosowne” w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Podwyższając odszkodowanie zasądzone przez Sąd pierwszej instancji do kwoty 40.000 zł, Sąd Apelacyjny wskazał, że suma ta uwzględnia zasadę, w myśl której odszkodowanie musi być relatywne do średniego poziomu życia społeczeństwa. Trudno odmówić racji twierdzeniom skarżącego, że tak określona – z ogólnikowym powołaniem się na przytoczoną zasadę - suma odszkodowania jest oczywiście nieodpowiednia. Porównanie wszystkich ustalonych okoliczności dotyczących stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci syna z wysokością ustalonej kwoty odszkodowania prowadzi do wniosku, że kwota ta pozostaje - w odniesieniu do tych właśnie okoliczności -

oczywiście niewspółmierna. Prawidłowa wykładnia pojęcia „stosowne odszkodowanie” powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, nie publ.).

W ocenie Sądu Najwyższego sumę odszkodowania spełniającą powyższe kryteria stanowi – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - kwota 80.000 zł.

Z tych też przyczyn, uwzględniając częściowo skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ i art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto stosownie do dyspozycji art. 102 k.p.c. i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.).

Jz

/tp/